

RECENZJA JAF BASSOON
KOLUMNY PODŁOGOWE



WYBÓR REDAKCJI
HI-FI CHOICE
magazyn
★

Pomysł z innej epoki...

Nowa polska firma chce podbić rynek starą, a może nowatorską konstrukcją. Sprawdzamy, jak to się udaje

Na kolumny firmy JAF trafiliśmy zupełnie przypadkiem, po prostu surfując po internecie. Są tacy, którzy nie wierzą w przypadki – może więc było to przeznaczenie. Nawiązaliśmy kontakt z konstruktorem i pomimo że firma właściwie dopiero raczkuje, a jej siedziba mieści się prawie 300km od Warszawy, błyskawicznie dostarczono nam kolumny do odsłuchu. Co więcej, mogliśmy ich słuchać przez kilka miesięcy, co jak na polskie realia jest całkowitym ewenementem. Dzięki temu mieliśmy możliwość posłuchania Bassoonych z dużą ilością różnych wzmacniaczy, wśród których był świetny tranzystor firmy ModWright i wiele różnych wzmacniaczy lampowych z monoblokami AirTighta ATM211 na czele. Tak wszechstronne i, można by rzec, wyczerpujące testy trafiają się nam niestety dość rzadko, więc staraliśmy się wykorzystać ten czas maksymalnie.

Bez bas-refleksu

Większość współcześnie produkowanych kolumn to konstrukcje wentylowane bas-refleksem. Choć jest to rozwiązanie dalekie od doskonałości, to spełnia oczekiwania klientów, którzy chcą mieć niewielkie kolumny o wąskich frontach ładnie wyglądające w salonie. Warto jednak pamiętać, że ten dziś najpopularniejszy typ obudów jest stosunkowo nowy. Tuby, odgrody otwarte i zamknięte czy obudowy labiryntowe mają znacznie dłuższą tradycję. Trudno jednakże się nie zdziwić, gdy nowa na rynku firma zabiera się właśnie za takie „tradycyjne”, acz dziś bardzo rzadko spotykane konstrukcje, a tak właśnie jest w przypadku opisywanych tu kolumn.

Pozory mylą

Jak czytamy na stronie producenta: „JAF wytwarza kolumny elektroakustyczne konstrukcji bezrezonansowej, otwartej”. I dalej: „Konstrukcje JAF stanowią połączenie klasycznej kolumny o wąskim wymiarze z zaletami otwartej odgrody”. Faktycznie, gdy spojrzeć na front Bassoona, to przypomina on „normalną”

kolumnę, choć z dość sporą ilością przetworników – cztery 20cm głośniki szerokopasmowe plus wstęga obsługująca górę pasma. Dopiero gdy przyrzeć się kolumnie od tyłu lub z góry, zauważa się, że ma dość nietypowy trójkątny kształt. Dwie boczne ścianki zbiegają się z tyłu, pozostawiając jedynie wąską szczelinę. Wykonane są po części z MDF-u, a po części z naturalnego drewna. Frontowa ścianka, górny panel oraz podstawa to lakierowane na czarno płyty MDF, natomiast boczne ścianki wykonano z 35mm litego drewna Merbau, pokrytego woskiem olejnym zabezpieczającym powierzchnie. Właśnie tak duża grubość bocznych paneli zapewnia odpowiednią stabilność wąskiej szczeliny biegnącej z tyłu przez całą wysokość kolumny. W testowanej parze zastosowano maskownicę z tkaniny dźwiękoprzepuszczalnej zakrywającej wszystkie przetworniki. Solidne, pojedyncze zaciski głośnikowe umieszczono w podstawie kolumn, którą z kolei oparto na trzech regulowanych kolcach pozwalających wybrać najlepsze w danych warunkach odsłuchowych pochylenie każdej kolumny.

Ciężka praca popłaca

Bassoony nie należą do kolumn grających efektownie, czyli takich, które od pierwszej chwili zwracają uwagę słuchacza pewnymi „wyskakującymi przed szereg” elementami. Grają bowiem niezwykle równo – całe pasmo jest wyjątkowo koherentne. Jako że w roli głośnika wysokotonowego użyto wstęgi, która jest przetwornikiem dość kierunkowym, trzeba na początku zadać sobie trochę trudu, by znaleźć optymalne ustawienie. Rzecz nie tyle w ustaleniu odpowiedniego kąta skręcenia kolumn do środka (co jest swego rodzaju standardem dla niemal wszystkich głośników), ale w znalezieniu optymalnego kąta ich nachylenia (wstęga jest umieszczona w poziomie). W tym celu należy wziąć pod uwagę zarówno odległość kolumn od miejsca odsłuchowego, jak i wysokość, na jakiej znajdują się nasze uszy w miejscu odsłuchowym. Eksperymentowanie może zabrać nieco czasu, ale jest również niezłą zabawą pozwalającą na własnej skórze

przekonać się, jak spore mogą być zmiany w dźwięku przy stosunkowo niewielkich różnicach w ustawieniu kolumn (nie dotyczy to bynajmniej tylko tych testowanych). Możemy zagwarantować, że włożony wysiłek się opłaca.

Śpiewająca średnica

Nagrania wokalne, zarówno śpiewających pań, jak i panów, pokazały, że cztery głośniki szerokopasmowe świetnie radzą sobie z oddaniem najważniejszej części pasma, czyli średnicy. Z dużą precyzją została oddana faktura i barwa głosów, i to niezależnie od tego, czy był to mocny, acz dość miękki głos Evy Cassidy, może nawet mocniejszy, niżej schodzący i lekko chropowaty Cassidy Wilson, bardzo charakterystyczna chrypa Luisa Armstronga, czy wędrujący niemal po całej skali niesamowity wokal Raula Midona. Jak przystało na głośniki tego

▶ DETALE

PRODUKT
JAF Bassoon

RODZAJ
Kolumny podłogowe

WAGA

28 kg

WYMIARY

(SxWxG)
275x1040x356mm

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Rekomendowana moc wzmacniacza: od 20W
- Pasma przenoszenia (-1dB): 36Hz–26kHz
- Pasma przenoszenia (-3dB): 32Hz–28kHz
- Impedancja znamionowa: 8Ω
- Efektywność napięciowa: 90dB
- Dobroć całkowita (Qtc): 0,46
- System akustyczny: dwudrożny, otwarty
- Ekwiwalent szerokości odgrody 840cm

DYSTRYBUCJA
JAF Jakubas Audio
Firma
www.j-a-f.pl



WYWIAD

ROZMAWIAMY Z WŁAŚCICIELEM
FIRMY PIOTREM JAKUBASEM
I ZARAZEM KONSTRUKTOREM
TYCH KOLUMN



HFC: Skąd w ogóle pomysł, by zająć się tworzeniem kolumn?

PJ: To nie pomysł, a raczej nieustanne pragnienie tworzenia i pogoń za doskonałością. Ja tak mam od zawsze. Wybór padł aktualnie na kolumny, głównie ze względu na innowacyjność rozwiązań oraz zadowalające efekty prototypu.

HFC: Czy to Pana pierwsze projekty?

PJ: Komercyjnie tak. Wcześniej było parę modeli stworzonych na użytek własny czy znajomych, ale były to konstrukcje typu bas-refleks.

HFC: Otwarte odgrody to jakby pomysł z innej epoki, czemu więc zdecydował się Pan na taki rodzaj konstrukcji?

PJ: Właśnie to jest główny powód. Pomysł z innej epoki, która ... jeszcze nie nadeszła. Nigdy bym się nie zdecydował na tworzenie komercyjnego przedsięwzięcia na pomysły, który wykorzystywany jest w przeróżnych formach i wariantach. Podstawowy powód komercyjnej działalności to właśnie świeżość i innowacyjność tematu. Chciałem stworzyć kolumny w technologii otwartej odgrody, lecz takie, które można wstawić do średniej wielkości mieszkań. I to się udało.

HFC: Czy zaprojektowanie tych kolumn było trudniejsze niż wcześniejszych, wentylowanych bas-refleksem?

PJ: Znacznie trudniejsze, gdyż w zasadzie nie ma oprogramowania, które mogłoby wspomagać zaprojektowanie tego typu konstrukcji. O ile jeszcze płaską odgrody można modelować, o tyle zwinięta jest niespotykana nawet w wirtualnym świecie. Tradycyjne sposoby strojenia zwrotnic także okazały się zupełnie nieprzydatne. Należało poznać od nowa „język”, w którym można było rozmawiać i słuchać tego projektu.

HFC: Dzięki możliwości odsłuchów modelu Bassoon wiemy, że są to kolumny wyjątkowe, ale jak mogą się o tym przekonać inni miłośnicy dobrego dźwięku?

HJ: Prowadzę rozmowy z dobrymi salonami audio o możliwości wstawienia tam swoich kolumn, ale proponuję także prezentację bezpośrednią w domach potencjalnych klientów.

HFC: Dziękujemy za rozmowę. Raz jeszcze gratulujemy bardzo udanej konstrukcji i życzymy kolejnych.



typu, kwadra szerokopasmowców pięknie oddaje również nastroje, uczucia, czyli to wszystko, czego nie ma w nutach, co dodają od siebie wykonawcy i jest na tyle ulotne, że nie każdy sprzęt potrafi to z płyty wydobyć.

Przejrzyście i szeroko

Bassoony pokazują bardzo szeroką scenę (choć to oczywiście w pewnym stopniu zależy od wybranego ustawienia), na której wszystko jest precyzyjnie poukładane, a każdy instrument otacza mnóstwo powietrza. Głębokość sceny nie jest tak imponująca, ale przez to wypada bardziej naturalnie niż w przypadku kolumn, które budują kolejne plany niemal w nieskończoność. Wydawałoby się, że ten sposób pokazywania sceny pozwala jedynie na dobre pokazywanie małych składów, a oznacza kłopoty przy tych większych. Nie w tym wypadku. Generalnie rzecz biorąc, każde odtworzenie muzyki symfonicznej w warunkach domowych oznacza prezentację w znacznie zmniejszonej skali. O tym, czy prezentacja ta jest udana, czy

nie w znacznie większym stopniu decyduje precyzja separacji poszczególnych planów, wysoka rozdzielczość przekazu, detaliczność i umiejętność czystego oddania ogromnej dynamiki orkiestry. Bassoony radzą sobie z tym wszystkim bardzo dobrze, a duża w tym zasługa z jednej strony bardzo detalicznego i transparentnego brzmienia wstęgi, a z drugiej specyficznej konstrukcji, dzięki której unika się powstawania większości rezonansów w pokoju odsłuchowym. Takie rezonanse, których istnienia nawet nie zawsze musimy być świadomi, nakładając się na samą muzykę, wprowadzają efekty odbierane przez nas np. jako bałagan na scenie, zlewanie się wielu dźwięków, nakładanie się ich na siebie, a to wszystko zdecydowanie pogarsza jakość odbioru całego przekazu. W przypadku krakowskich kolumn, jeśli tylko nagranie było dobrze, czysto zrealizowane, to tak właśnie brzmiała jego reprodukcja. Byliśmy pod ogromnym wrażeniem prezentacji „9 Symfonii” Beethovena (w wykonaniu Wiedeńczyków pod Böhmem), gdzie dynamika była



porażająca, a równie duże wrażenie robiła łatwość, z jaką Bassoon oddawały skoki teje dynamiki, płynne, swobodne przejścia od najcichszych momentów do tych najgłośniejszych. „Siedem ostatnich słów Chrystusa na krzyżu” Haydna (Le Concert des Nations pod Savallem) to doskonały test na umiejętność oddania akustyki sali koncertowej, którą w tym wypadku był ogromny kościół. I choć, jak wcześniej wspominaliśmy, JAF-y nie oferują najgłębszej sceny, jaką słyszeliśmy, to jednak również z tym zadaniem poradziły sobie bez zarzutu. Owszem, kilka razy zdarzyło nam się być pod większym wrażeniem ogromu tego samego kościoła (np. podczas odsłuchu Avantgarde Acoustic

Duo Omega), ale znając doskonale to nagranie, nie mieliśmy wrażenia ograniczeń w prezentacji testowanych kolumn.

Nic nie umknie

Słuchanie audiofilskich nagrań to jedno, ale w końcu nie tylko taką muzyką człowiek żyje. Na talerz gramofonu Transrotora, który towarzyszył nam w czasie większości odsłuchów, trafiły również płyty takich zespołów, jak Metallica czy AC/DC, nagrania nawet w specjalnych wersjach, aczkolwiek nie aż tak doskonałe od strony technicznej, jak te realizowane specjalnie z myślą o wymagających audiofilach. Bassoon to kolumny, które nie są pobłażliwe dla nagrań, acz nie mają także tendencji do uwypuklania problemów. Wysoka detaliczność i transparentność prezentacji sprawia, że potknięcia realizatorskie są słyszalne, ale nie zmniejsza to przyjemności słuchania takich nagrań. Na płytach wspomnianych wyżej zespołów znowu zadziwiła nas skala możliwości JAF-ów w zakresie oddania dynamiki, ale też naprawdę niski, a jednocześnie bardzo szybki, konturowy i mięsisty bas. Wysoką ocenę należy wystawić tym kolumnom również w zakresie tzw. pace&rhythm (tempo i rytm), czyli elementu szczególnie ważnego w muzyce rockowej czy elektrycznym bluesie.

Niemal jak na żywo

Nasze testy nie mogły się obyć bez przesłuchania wielu płyt z muzyką akustyczną, bo to one pozwalają najlepiej ocenić, jak bliska prawdziwemu brzmieniu jest prezentacja danego systemu. Na talerzu znalazła się płyta trzech wirtuozów gitary – Meoli, de Lucii i McLaughlina – zapis koncertu, który odbył się w San Francisco w 1981 r. Towarzyszący testowanym kolumnom system na pozór pochodził z zupełnie innej, znacznie wyższej półki (monobloki AirTighta ATM211, gramofon Transrotor Super Seven La Roccia z ramieniem SME i high-endową wkładką Accuphase AC-5, a wszystko okablowane srebrnymi przewodami firmy Audiomicca). Innymi słowy, sygnał dostarczany do Bassoonów był najwyższej klasy i „normalnie” rzecz biorąc, trafiłby do głośników dwa, trzy a może i cztery razy droższych. I zapewne nie każde z nich potrafiłyby z tego zrobić tak dobry użytek, jak krakowskie kolumny. Pięknie,

SYSTEM ODSŁUCHOWY

Przedwzmacniacz: Prometheus TVC-SE, ModWright LS100, TRI TRX-1

Wzmacniacz: AirTight ATM211, ModWright KWA100SE, TRI TRX P 6L

Gramofon: Transrotor Super Seven La Roccia z ramieniem SME, Michell Gyro SE z ramieniem TransFi Tomahawk

Wkładki: Koetsu Black, Accuphase AC-5

Okablowanie: Audiomicca

Stolik: RogozAudio



Pan Piotr wyjaśnia nam zalety otwartej odgrody: Duża część problemów z zestawami audio przejawia się zaburzeniami związanymi z akustyką pomieszczeń, bo większość pokoiów odsłuchowych ma niekorzystne wymiary. Typowe pomieszczenia do 25m² charakteryzują się bardzo niekorzystnym rozkładem rezonansów własnych. Wzdłuż linii odsłuchu w przedziale 30Hz-100Hz pojawiają podbicia, które potrafią „przykryć” wszystko czego oczekujemy od dźwięku Hi-Fi. Skuteczną adaptację akustyczną można przeprowadzić dla pasma od średnicy wwyż. Dźwięki basowe mają to do siebie, że trudno je wytworzyć jak i wytłumić. To jest pierwsza zaleta konstrukcji otwartej odgrody - promieniowany dźwięk ma charakter dipola. W podłużnej osi odsłuchu następuje kasowanie rezonansów pomieszczenia, w efekcie otrzymujemy dźwięk bez podbic z równomierną podstawą basową. Jak więc zmieścić otwartą odgrody w średniej wielkości pokoju, w którym właśnie pokażą one najwięcej zalet? Moja odpowiedź: zwinąć płaszczyznę odgrody powyżej szerokości obrysu przetworników, zostawiając z tyłu pionową szczelinę umożliwiającą swobodne promieniowanie dźwięku dipola. Pomysł ten nazwałem SFR (Smooth Frequency Response). Dodatkowe zalety pojawiły się z powodu małej powierzchni frontowej, zmniejszającej pierwsze odbicia. SFR przejawia się tym, iż otrzymujemy kolumny, które potrafią zagrać równomiernie, niezależnie od wielkości czy proporcji pomieszczenia. Kolejną zaletą jest faza sygnału, która zbliża się do zera przy pasywnej zwrotnicy. Dwie krzywe są wzajemnie kompensowane - zwrotnicy i kolumny. Celowo zastosowałem przetworniki szerokopasmowe w koncepcji dwudrożnej. Im mniej cięć tym lepiej. Przewaga jest także subiektywna - szybkość dźwięku. Przetworniki w otwartej konstrukcji nie są obciążone dodatkowymi układami rezonansowymi czy zamkniętym powietrzem. Odpowiedź impulsowa, a zatem przetwarzanie transjentów jest wykorzystane z przetworników maksymalnie. Przetwornik wstępowy jest dopełnieniem szybkości w zakresie sopranów.

organicznie wręcz brzmiące gitary, precyzyjnie rozmieszczone na szerokiej scenie, muzyki i publiczność doskonale bawiący się (co było świetnie słychoć) – wszystko to podane w bardzo sugestywny, namacalny i porywający sposób.

Nie inaczej było, gdy posłuchaliśmy naszego ulubionego Koncertu Jarreta w Köln – to zapis solowego koncertu fortepianu. Namacalność, organiczność brzmienia to jedno, ale wiele kolumn nie do końca potrafi oddać pełną skalę fortepianu, ani pokazać jego prawidłową wielkość i potęgę brzmienia. Po raz kolejny Bassoony spisały się znakomicie, zapewniając ogromną przyjemność obcowania z muzyką zaprezentowaną niemal „jak na żywo”, przy czym wszystko to odbyło się bez upiększania, bez chowania wad nagrania.

Podsumowanie

Mamy ostatnio szczęście do odsłuchów elementów systemu audio, które zachwycają nas jako miłośników muzyki, a jednocześnie spełniają wymogi urzędów, jakich powinien używać recenzent, czyli takich, które dzięki własnemu, przejrzystemu, detalicznemu graniu potrafią pokazać zalety i wady zarówno odtwarzanych nagrań, jak i testowanych urządzeń. Niedawno do naszego systemu odsłuchowego trafiły: wzmacniacz KWA100SE (recenzja w tym numerze) oraz przedwzmacniacz firmy ModWright, które spełniały wymienione warunki przy zachowaniu akceptowalnej ceny. Teraz poważnie rozważamy włączenie do systemu również Bassoonów, które także mają wymagane cechy, a stosunek ceny do jakości brzmienia jeszcze lepszy niż ModWrighta. Oczywiście ani ta elektronika, ani kolumny nie są najlepszymi produktami w swoich kategoriach na świecie, ani nawet najlepszymi, jakie zdarzyło nam się słyszeć, ale oferują znakomite brzmienie w rozsądnych cenach, spełniając jednocześnie „recenzenckie” wymagania.

Kolumny firmy JAF nie spotkać Państwo w co drugim audiofilskim sklepie, więc możliwość ich odsłuchu wymaga trochę zachodu, ale proszę nam uwierzyć na słowo – naprawdę warto! **HFC**

HI-FI CHOICE WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU
★★★★★

PLUSY: Półpasmowe, niezwykle równo i naturalnie, a jednocześnie wciągająco brzmiące kolumny. Ich budowa w dużym stopniu eliminuje wpływ akustyki pomieszczenia na brzmienie

JAKOŚĆ/CENA
★★★★★

MINUSY: Nie należą do najtańszych w ustawieniu

JAKOŚĆ WYKONANIA
★★★★★

OGÓLNE: Polak potrafi! Za relatywnie niską cenę dostajemy dźwięk, jaki trudno znaleźć nawet wśród dwa, trzy razy droższych kolumn

WYSTEROWANIE
★★★★★

OCENA OGÓLNA

